

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 9 Sierpnia v. s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE: Sankt-Petersburg d. 31 lipca.

(z Gazety Senackiej.)

Przez najwyższe ukazy JEHO CESARSKIEJ MOŚCI do Rządzącego Senatu wydane, w roku bieżącym:

D. 16 lipca, w nagrodę szczególny gorliwości i trudów w leczeniu kantonistów moskiewskiego oddziału sierot wojskowych, sprawujący obowiązki fizyka miejskiego kantoru medycznego, doktor radca dworu, *Haas*, nayłaskawiey mianowany radcą kollegialnym.

D. 17 lipca, ober-prokurora 2go departamentu Rządzącego Senatu, *Szczerbinina*, przy uwolnieniu, na własną prośbę, dla słabości zdrowia, od tego obowiązku, rozkazano przyłączyć do *Heroldyi*; na jego zaś miejsce do obowiązku ober-prokurora w pomienionym Departamencie przeznaczony, znajdujący się za ober-prokurorskim stołem radca stanu, *Mitusow*, z pensją i dochodem stołowym podług etatu.

Przez najwyższy ukaz J. C. M. do Kollegium Państwa spraw zagranicznych pod 4 maja, zostający w wiedzy tego collegium, assesorowie kollegialni, *Xiąże Czetwertyński* i *Hrabia Sobolewski*, w nagrodę odznaczający się gorliwością w służbie, nayłaskawiey mianowani radcami dworu.

Przez najwyższe ukazy J. C. M. do Kantoru Dworu, wydane d. 5 lipca r. t. leibchirurg rzeczywisty radca stanu, *Lindestrem*, w nagrodę długiey i gorliwością odznaczający się służby przy JEHO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZU JEGOMOŚCI i WIELKIM XIAŻĘCIU KONSTANTYM PAWŁOWICZU, nayłaskawiey mianowany leibmedykiem dworu JEHO CESARSKIEJ MOŚCI z pensją zwyczajną, do tego stopnia przywiązana, po 4,000 rubli na rok. — Nadworny medyk okręgowy, assesor kollegialny, *Jakób Dobbert*, nayłaskawiey mianowany leib-chirurgiem, z właściwą temu stopniowi pensją i pozostaniem przy dawniejszym obowiązku.

Przez najwyższy ukaz J. C. M. objawiony Kollegium Państwa spraw zagranicznych, przez P. Zarządzającego témże collegium, w dniu 17 maja, CESARZ JEGOMOŚĆ, na zaświadczenie o postępku odznaczającym się, znajdujących się w szkole języków orientalnych przy ministeryum spraw zewnętrznych, sekretarz gubernialny *Berojew* i student *Jan Botjanow*, nayłaskawiey podniesieni na translatorów collegii, a student *Ludwik Szpicnagiel* na aktuaryusza.

NAVJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować brylantowanemi znakami orderu s. *Anny* 2giey klasy, półkownika *Smagina*, dowodzącego baterją latającą Nr 2 artylleryi konney gwardyjskiej.

W nagrodę prac szczególnych urzędników niżej wymienionych, którzy odprawili wielką podróż na ślupie *Przedsięwzięcia*, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować ozdobami orderow, jako to: s. *Anny* 2giey klasy kapitana leytenanta batalionu morskiego gwardyi *Kotzebue*, dowódcę tego ślupu; tegoż orderu 3ciey klasy: kapina leytenanta z tegoż batalionu *Rimskiego-Korsakowa*; i chorążych: *Mollera* 4, z 10go batalionu morskiego

floty, *Gołownina* 2 z 2go, *Hrabiego Heiden* 2 z 5go, *Czekina* 2 z 6go, *Murawjewa* 3go z 11go, *Wukotisz* 3go z 7go i *Mollera* 5go z 15go; orderem s. *Włodzimierza* 4tey klasy: kapitana leytenanta pierwszego batalionu morskiego floty *Kordukowa*, leytenantow *Bartoszewicza* z 14 batalionu morskiego floty, *Pfeifera* z 24go i *Jekimowa* z 25go; assesorów kollegialnych *Etholca* i *Sivol-da* doktorów, astronoma *Preissa*, mineraloga *Hoffmana* i fizyka *Lentza*. (J.d.S.P.)

Szlisselburg, d. 9 lipca.

(Gazeta Sanktpetersburska)

Jego Królewska Wysokość Główno-zarządzający drogami komunikacyi *Xiąże Alexander Wirtembergski*, po obeyrzeniu kanału Ładozkiego, powrócił do Szlisselburga, o godzinie 1 z południa i raczył wysiąść z jachtu, nie daleko nowo-zbudowanych śluzów. Po przejrzeniu wszystkich części nowej budowy, J. K. W. kazał przygotować tamy dla wpuszczenia wody.

Przed spuszczeniem wody do dwóch nowo-urządzonych koryt śluzów, odbyło się poświęcenie tej budowy w porządku następnym: o godzinie 2 z południa zaczęło się w miejskiej cerkwi Zwiastowania, dzwonienie, z kąd tutejsze duchowieństwo w processyi przyniosło do śluzów obraz Kazańskiej Boga-rodzicy, z chorągwiami i obrazami s. *Zbawiciela*, i *Cudotwórcy Nikołaja*, jakoteż s. *Prawowiernego* i *Wielkiego Xiążęcia Alexandra Newskiego*, gdzie w przytomności J. K. W. *Xiącia Wirtembergskiego* i licznego zgromadzenia mieszkańców miasta Szlisselburga, tudzież innych osób, przybyłych dla oddania czci zjawionemu obrazowi, podczas obchodzoney w wigilię t. j. d. 8 uroczystości *Matki Bozkiej Kazańskiej*, odprawiono dziękczynne do Naywyższego modły. — Przy tej okoliczności J. K. W. raczył przez zarządzającego oddziałem Ładozkim Majora *Bogdanowa*, uwiadomić tutejszego *Protojereja*, iż życzy sobie nazwać śluz pierwszy, śluzem s. *Nikołaja*, a drugi s. *Michała*. Po odprawieniu modłów i pokropieniu obu śluzów wodą święconą, okrzyknięto dla JEHO CESARSKIEJ MOŚCI i *Cafego* Nayjaśniejszego JEHO Domu, mnożenie lata.

Po ukończeniu tego świętego obrządku, w przytomności J. K. W. rozebrano część tamy *Newskiej*, a śluz napelnili się wodą. Trwałość użytych materyałów i staranność w obrabianiu i układaniu ciosu, wespół z tegością zaprawy wapienney, użytey do spajania kamieni, nie pozwalają wątpić, aby ta ogromna i pożyteczna budowa, do naypoźniejszych nie dotrwała czasów, i przez kilkaset lat nie potrzebowała, nie tylko odnawiania, lecz jakiegokolwiek poprawy. Po wpuszczeniu wody dopóki rozbiegali resztę tamy, J. K. W. raczył udać się do jachtu, gdzie się stawił przed Nim Komendant twierdzy *Szlissenburgskiej* generał major *Plutałow* — O godzinie 6, J. K. W. raczył przejechać oba nowo-otworzone śluzowe koryta na trenskucie kanału Ładozkiego, przy wielokrotnych, radośnych okrzykach *ura!* J. K. W. raczył oświadczyć za trudy, ponoszone przy wykonywaniu tej budowy w ciągu lat kilku, zupełne swoje podziękowanie, zarządzającemu oddziałem Ładozkim i członkowi *Kommissyi*, ustanowio-

ney z Nasywyższego rozkazu, na budowanie śluzów Szlisselburskich Majorowi *Bogdanowemu*, pełniącemu obowiązek dyrektora kierującego robotami Majorowi *Lawrowemu*, i innym oficerom korpusu inżynierów i oddziału budowniczego, znajdującym się przy tej budowie. O teyże godzinie 6, J. K. W. raczył odjechać na powrót do St. Petersburga, a przy wyjeździe ze Szlisselburga, raczył się zatrzymać i obejrzeć we wszystkich szczegółach szpital kanału Ładozkiego.

W kilka dni po dokonczonem rozbieraniu tam, rozpoczęło się żegluga, nowo utworzonemi dwoma korytami śluzów Szlisselburskich. Przemysł oczekiwał z niecierpliwością dokonczania tey budowy, która dostarczy żegludze nader ważny dogodności, stątki albowiem na kanale Ładozskim w Szlisselburgu, często przez dni kilka stać muszą, czekając przyjazney pogody do puszczenia się na rzekę Nową, dla tego więc za nadejściem ciszy, zrzęczność prędkiemu wypuszczeniu stątków na Nową, jest wielkiej wagi rzeczą dla żeglugi.

Do odbywania robót około 17szej części śluzów Szlisselburskich, przystąpiono w roku 1821, atoli pomimo wszystkich przedsięwziętych środków, i ile możności usiłowań ku przedszemu dokonczeniu, budowa ta wcześnię, jak tego roku, dokonaną być nie mogła. Doskonłość jej i trwałość, usprawiedliwia łożony na nią przeciąg lat 6. Zastanowimy się tu nad niektórymi szczegółami tey budowy i każdorocznym podziśsem robot: w roku 1821 zrobiono tamę dla zabezpieczenia robót od rzeki Nowy, kopano ziemię na nowe koryto i rozebrano ściany dwóch starych śluzów ptycanych, wystawionych za panowania CESARZOWEY ANNY JOANNOWNY, a przebudowywanych w końcu panowania CESARZOWEY ELŻBIETY PIOTROWNY. W 1822 rozebrano fludbety starych śluzów, dokonczono kopanie, i bito pale dla ograniczenia dwóch koryt i pod środkową posadę nowych śluzów, dla czego też zabito 3,000 palów okrągłych, a 1,200 szpuntowych. Przeszkody napotykanę w czasie kopania ziemi i wbijania palów, z przyczyny niezwykłej tęgosci gruntu, i przy napływie wody skutkiem jej zaciekania przez podpore pozostałego starego śluzu granitowego, były nie do uwierzenia. Na wbicie pala o 4 do 6 stóp, potrzeba było w niektórych miejscach użyć siły 45 pudowego taranu, w przeciągu dnia całego. W ciągu tegoż roku 1822 zrobiono po środku kanału tamę, dla rozdzielienia dawnego uyscia kanału na dwie potowy. Niepodobienstwo zatamowania żeglugi staręm uysciem kanału, dla tego, iż nowe uyscie do wypuszczania wszystkich stątków na Nową było niedostatecznym, i że koniecznie musiano śluz granitowy dawnego uyscia zostawić otwartym dla żeglugi, nie dozwalało jąć się w jednym czasie do robienia wszystkich 4ch koryt, (chociażby to było z wielką dla pracy dogodnością) i wymagało rozdzielienia tego uyscia na dwie potowy, z których lewą zostawiono dla żeglugi, prawą zaś przeznaczono do robot. Alubo rozpoczęto prace w roku 1821, ostateczne jednak potwierdzenie projektu nastąpiło przez J. K. W. *Xięcia Wirtembergskiego* i z jego rozrządzenia, przedsięwzięto wszystkie środki, aby budowa ta we wszystkich częściach była odpowiednią, aby niczego ważniejszego w jej dokonaniu nie zauciekano. W roku 1823 porobiono skrzynie, tak pod samę śluzę, jak i pod prawą stronę głów śluzowych, wodozbiornę i prawę posadę mostu, jako też podmurowanę fludbet śluzów. W 1824 wyprowadzono cztery rzędy ścian śluzowych i murowano fludbet granitowy, oraz próg obu śluzów; granity ociosowane były w r. 1822 i 1823. W 1825 ukończono ściany granitowego fludbetu i progów, zrobiono trotoar granitowy na wierzchu śluzów i wzniesiono parapet z granitu; razem z budowaniem śluzów, wyprowadzono ściany prawey strony głów śluzowych, wodozbiornę i posadę mostu, jako też wzniesiono kolumny granitowe, prawey stronie mostu służące mające. W tym roku dokonano ostatecznych powierzchniowych robót, i postawiono wrota śluzowe. Aby mieć wyobrażenie doskonłości

tey ogromney i okazałey budowy, trzeba było oglądać ją w czasie roboty. Ilość i siła łożona na wbijanie palów przy skrzyni, zapewnia trwałość fludbetu, podlegającego naybardziej w budowach hydrotechnicznych niszczącemu działaniu parcia wody; ani podobna zatem, aby mógł jakiemu podlegać uszkodzeniu; gdyż oprócz drewnianej skrzyni, pod której podłoga ułożono kamienne płyty, znajduje się jeszcze muru na arszyn, na którym leży granitowa posadzka grubości stopy. Moc ścian doprowadzono do wysokiego, ile możności, stopnia; powierzchnia bowiem kamieni w podłogach i podporach, tak gładko jest ociosana, iż w przedziałach kamieni znajdujących się zaprawa, grubością nie przechodzi setney części cala, i podobna jest do cienkiej nici. Doskonłości w obróbieniu i ułożeniu kamieni, nie tyko nie podobnego znaleźć nie można, w budowach dotychczas wznoszonych w Rossyi, lecz nadto doskonłość ta, zdumiewała wszystkich cudzoziemców, oglądających roboty. Do trwałości tey budowy, wielce się przyczyniła dobroć użytey zaprawy wapienney, którą dobywano z pokładów na brzegach katarakt Wołchowskich, mającey własność twardnienia w wodzie do tego stopnia, iż podmurowanie pod fludbetem śluzów, zrobione w jesieni r. 1823, zostając pod wodą przez całą zimę, po zeyściu wody na wiosnę r. 1824, było tak tęgę, iż prędzey dawała się kruszyć wewnątrz cegła, aniżeli odłączać się od zaprawy.

Budowanie śluzów Szlisselburskich, przywiodło do odkrycia tego wapna hydraulicznego, w kataraktach Wołchowskich, które przechodzi nawet, sprowadzany dotychczas do kraju, z Anglii, tak nazwany cement rzymski. Inżynier Major *Bogdanow* w r. 1822 robiąc plan i rachunek śluzów Szlisselburskich, zwrócił uwagę na odkrycie krajowey istoty, mogącey w tey ważney budowie zastąpić cyment zagraniczny, którego by potrzeba, na zbyt wielkie koszta skarb naraziła. Sledzenia i doświadczenia, robione przezeń współ z Podpółkownikiem inżynierów *Clapeyron*, pożądanę wzięły skutek, a odkrycie kopalni wapna hydraulicznego, na brzegach katarakt Wołchowskich, nie tylko zabezpiecza trwałość śluzów Szlisselburskich i tym podobnych hydraulicznych urządzeń, które odtąd będą się wykonywały w okolicach St. Petersburga, lecz dostarczy Rossyi nowey gałęzi przemysłu i handlu zewnętrznego, skoro zalety tego wapna bardziej się upowszechnią.

Z tego, cośmy wyżej powiedzieli, oczywiście pokazuje się, iż nowo-urządzone śluzы Szlisselburskie, będą dla potomności godnym pomnikiem Panowań CESARZÓW ALEXANDRA I. i NIKOLAJA I.

#### KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Z Opatówka dnia 6 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Byliśmy tu świadkami w dniu onegdajszym nader smutnego i tkliwego obrządku. Szanowne szczątki s. p. *JO. Xięcia Zajęcza*, Namiestnika Królewskiego, sprowadzone zostały do miasta jego dziedzicznego, gdzie tylekroć oblicze jego uszczęśliwowało mieszkańców w dobrach jego ostatnich.

Dnia 29 z. m. *JW. Piwnicki* radca stanu, prezes komisji województwa kaliskiego, pośpieszył na granicę województwa do miasta *Koła*, gdzie dnia 5 b. m. w asystencyi komisarza obwodu konińskiego, ciało prowadzone pod honorową eskortą przyjął. Liczne duchowieństwo, urzędnicy miejscowi, cechy rzemieślnicze i lud tłumnie zebrany, byli obecni tey żałobney uroczystości, i szanowne zwłoki zgasłego męża w kościele parafialnym miasta na noc złożyli.

W dniu następnym sprowadzono zwłoki do Opatówka w porządku następującym: I, Straż: Oddział kawaleryi przewodniczący. II, Miasto *Kalisz*. Prezydent municypalności miasta wojewódzkiego *Kalisza*. Radni i Komissarze cyrkulowi. Obywatele wyznań chrześcijańskich miasta *Kalisza*. Cechy rzemieślników, każdy cech z cho-

ragwią otoczoną krepą, niesiono na czele cechu. III, *Duchowieństwo*. Konwent XX. Reformatorów; konwent XX. Bernardynów; konwent XX. Franciszkanów. Duchowieństwo świeckie obudówch parafii kaliskich, podług porządku przez JW. Biskupa przepisanego. IV, *Kondukt żałobny*: JW. JX. Biskup Kujawsko-Kaliski prowadzący zwłoki nieboszczyka w asystencyi duchowieństwa. V, *Dekoracye orderowe*: niesione były przez wyznaczonych do tego urzędników w porządku następującym: 1) Krzyż Legii honorowej francuzkiej; 2) order orła czerwonego pruski; 3) order orła czarnego pruski; 4) order s. Anny, 5) krzyż wojskowy polski, 6) order s. Włodzimierza, 7) order s. Aleksandra Newskiego, 8) order orła białego, 9) order s. Andrzeja. Oddział strzelców konnych półku 4go. VI, *Mary*: szesciokonny karawan, na którym złożone zwłoki Nieboszczyka Xięcia. Obok karawanu szli starsi urzędnicy władz wojewódzkich. Za karawanem postępowali członkowie rodziny zmarłego, tudzież urzędnicy i obywatele, którzy z województwa przybyli na ten obchód żałobny. Za nimi szli olicyalsi wszystkich biór władz wojewódzkich. Nareszcie oddział kawalerji, orszak pogrzebowy zastaniający. Orszak ten stanął na trakcie warszawskim, zaraz za rogatką w porządku wyżej przepisany, i po przepiężeniu koni do karawanu, postępowal drogą bitą ku *Opatówkowi* przez *Tynieć*, do miejsca w końcu tej wsi wyznaczonego, od którego tak cechy, jakó też urząd muncypalny, duchowieństwo i władze wojewódzkie przestały iść pieszo za processyą i zaczęły odprowadzić zwłoki aż do *Opatówka* w powozach. Na granicy majątności opatowskiej spotkali zwłoki zmarłego s. p. JO. Xięcia *Zajączka* obywatele miasta *Opatówka* i włóścianie z majątności opatowskiej, mając na czele swych plebanów, urząd muncypalny miasta, konisarzy dobrami zarządzających, innych oficjalistów i sług ekonomicznych dobr opatowskich. Od tego miejsca cały orszak żałobny, który z *Kalisza* wyruszył, tym samym porządkiem jak pierwej, szedł pieszo aż do *Opatówka*.

Processya żałobna, nie mogąc się pomieścić w kościele opatowskim, minęła kościół i uszykowała się na placu najbliżey będącym, i w ulicy Zamkowej podług porządku przez miejscową policyą wskazanego. *Mary* zajęła przed główne drzwi kościoła, truna z mar zdjętą została przez liberyą s. p. JO. Xięcia *Zajączka*, i oddana była dla wnieśienia do kościoła urzędnikom, którzy z własney woli to uczynili. U stopni katafalku przyjęli tę trunę urzędnicy ekonomiczni majątności opatowskiej dla postawienia jey na katafalku. Po skończonym właściwym obrzędku religijnym, dalsze nabożeństwo do dnia następnego odłożonem zostało.

W dniu następującym po odprawionem nabożeństwie przez JW. JX. *Kozmiana*, Biskupa Kujawsko-Kaliskiego, i JW. JX. *Pawłowskię*, Sufragana warszawskiego, w obecności władz cywilnych, sądowych, korpusu kadetów kaliskich i garnizonu weteranów w mieście wojewódzkim konsystującego, ciała w przysposobionym grobie kościoła parafialnego w *Opatówka* o godzinie 2giey po południu złożone zostało. Łzy przytomnych osób tej żałobney uroczystości były ostatnim hołdem, oddanym jego drogiey pamięci.

— W *Warszawie* dnia 11 b. m. odprawio się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. JO. Xięcia *Zajączka*, Namiestnika Królewskiego, w kościele metropolitalnym. Celebrował JW. JX. *Manugiewicz*, Biskup Augustowski. (G. K. W.)

#### ANGLIA.

*Londyn* dnia 29 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Onegdaj podano Królowi Jmci do potwierdzenia 20 wyroków sądowych, na śmierć skazujących. Między osądzonymi znajdował się czternastoletni chłopiec, który rozmaite kradzieże popełniał. Monarcha potwierdził tylko dwa wyroki, a innym zbrodniarzom złagodził karę.

Dnia 25 b. m. otworzono Izbę Parów dla formalności odroczenia Parlamentu do dnia 24 sierpnia. W Izbie niższej nie było żadnego członka.

Wiadomości z miast rękodzielniczych (pisze gazeta *Goniec*) są ciągle bardzo smutne. Brak roboty i pochodząca stąd nędza, są zawsze jednako. Nieczynni robotnicy zgromadzają się czasem, i nie zbywa na tych, którzyby chcieli ich skłonić do buntu. Rząd przedsięwziął wszelkie środki dla utrzymania publiczney spokojności, i wypada mieć nadzieję, że wspomniona klasa ludzi nie pogorszy losu swego zdroźnościami i gwałtami, które z łatwością mogą być uśmierzone.

Jedna z tutejszych gazet donosi, że kilku liłościwych obywateli w *Nowym-Yorku*, w Ameryce północney, myśli postać znaczną ilość mąki do Anglii na zasilek dla ubogich robotników.

#### — Dnia 30. —

Deputacya od 100 przeszło najznakomitszych rękodzielników, w *Birmingham* miała dnia 28 b. m. naradę z Lordem *Liverpool*; wystawiła mu powszechną nędzę tameczney okolicy, i wskazała przyczyny, jakim wspomnieni rękodzielnicy tę nędzę przypisują.

Wszyscy robotnicy w rozmaitych warstwach w *Dublinie* przestali pracować, demagując się podwyższenia płacy.

List ze *Stockport* donosi, że tam znowu kilka znacznych fabryk towarów bawełnianych ustało. Powiększył się przez to podatek na wsparcie ubogich, a liczba nieczynnych robotników w tamecznem mieście wynosi do 7,000.

Przy użyciu machin w fabrykach angielskich, jeden człowiek tyle wyrabia towarów, ile dawniej 150 ludzi. Jest zaś takich ludzi blisko 350,000. Wyrabiają oni z tym tyle towarów, ile przed 50 laty 42 miliony ludzi mogłyby wyrobić. Całkowita ludność Anglii nie wynosi nawet połowy tej ilości. Miernie licząc po szylingu (2 zł. p.) za dzienną robotę, wypada na rok 18 funtów szterl. (720 złp.); tak więc 42 miliony robotników dostaliby na rok 756 milionów funt. szterl. (30,240 milionów złotych pol.), co więcej niż 13 razy przewyższa cały dochód skarbowy Anglii. Odrzuciwszy od tej summy zapłatę rzeczywiście użytym robotnikom w ilości 5,040,000 funt. szterl. (20,600,000 złp.), i licząc 50 milionów funt. szt. na utrzymanie machin, zabudowań fabrycznych, i na inne przypadkowe wydatki, pokazuje się, iż użyte maszyny czynią narodowi angielskiemu rocznego zysku 708 milionów funt. szt. (28,000 milionów złp.). W Anglii wyrabiają towarów bawełnianych więcej, jak we wszystkich innych krajach europejskich. Ludność Europy nie wynosi nad 200 milionów, czyli 5 razy 40 milionów. Piąta część tej ludności ledwo się zajmuje zapewne robotami rękodzielniczymi; kraj najprzemysłniejszy w Europie nie ma przez połowę takiej czynności w fabrykach, jak Anglia; niektóre zaś kraje nie mają jey nawet 10tej części. Tak więc cztery Europy nie mogłyby wyrobić tyle towarów, ile Anglia.

Na posiedzeniu rady mieyskiej, zapytał się Pan *Dixon*, dla czego nie wystawiono popiersia Króla teraz panującego, gdy zwykle po koronacyi popiersia wszystkich Królów bywały wystawiane? Odpowiedziano mu: „Radziliśmy się w tym względzie akt ostatnich 5 wieków; okazuje się z nich, że obraz Króla dopóty nie może być wystawiony, dopóki nieobiaduje z poddanymi swemi w *Guild-hall*; że zaś panujący teraz Król nie jadł dotychczas obiadu z londyńczykami, więc pozostać trzeba przy dawnym zwyczaju.“

Osoby osadzone w tutejszem więzieniu za długie, zebrały małą składek pieniężną, i przestały ją Lordowi Prezydentowi miasta, na wsparcie wdowy po sławnym Lordzie *Erskine*, zostającyej dziś w największem ubóstwie. Oświadczyli, że tę myśl powzięli w rocznicę zburzenia *Bastylii*.

Kupcy angielscy, i ci wszyscy, którzy mają związki z Grecyą, bardzo się dziwią, że statek pocztowy, dnia 26 b. m. z morza śródziemnego

przybyły, nie przywiózł żadney wiadomości o Lordzie *Cochrane*.

W *Bombay* umarł tameczny kupiec nazwiskiem *Homajich Bomajch*, który miał zostawić 2 miliony funt. sterl. majątku.

Komodor *Porter*, który chciał ofiarować usługi swoje rządowi meksykańskiemu, nie będąc ukontentowany z przyjęcia, jakiego doznał, oddalić się myśli.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Przywóz towarów do Anglii, i ich stamtąd wywóz ciągle się zmniejsza.

Dziennik *Representative* mniema, iż Sułtan nawróciwszy się tak nagle do zwyczajów europejskich, zapewne wkrótce o pożyczkę w Londynie układać się będzie.

Ponieważ mosiądz łatwo się w powietrzu rozkłada, przeto wyznaczeni do ustanowienia nowych miar i wag komisarze uznali za najstosowniejszą na ten cel mieszaninę kruszcu z 576 części miedzi, 59 części cyny, i 48 mosiądzu.

Donoszą z *Bogota* pod d. 9 marca, że sławne jezioro *Guatawila* spuszczone i osuszone zostało. Pierwotni mieszkańcy tamtejsi, mieli weń rzucić w dni uroczyste drogie kruszce i kamienie. Zniewalała ich równie do tego bojaźni chciwości Hiszpanów. Niejaki *P. Kier* szacuje skarb na dnie tego jeziora ukryty, do 28,000 milionów franków. Już dawniej wydobyto z niego wiele złotych bożyszcz, i smaragd nadwzyczaj wielki. Kapitan *Cochrane*, brat lorda tegoż nazwiska, wziął był na siebie osuszenie tego jeziora, a teraz dowiedziawszy się o pomysłnym dokonaniu tego przedsięwzięcia, pośpieszył osobiście po spodziewane skarby.

Z powodu przytłumienia kontrrewolucyi, którą w środkowej Ameryce Hiszpan *Zamora* chciał działać, skazano na więzienie pięć osób, sz do uznania przez Hiszpanią niepodległości środkowej Ameryki; nie będą jednak mogły wrócić do *Costarica* nigdy i pod żadnym pozorem.

(z Monitora Warszawskiego.)

Magistrat w *Manszester* ostrzegał w zeszłym tygodniu, aby się nie zbierano na zgromadzenia, mające na celu zaburzenie publiczney spokojności. Pomimo tego 1,000 lub 1,200 robotników, po większej części uzbrojonych, udało się 15 z *Manszester* do *Middleton*. Czynność jednak władz cywilnych i wojskowych wstrzymała popełnienie jakiegokolwiek gwałtu, i malkontenci spokojnie wrócili do domu. Już dnia 1 b. m. wynosiła liczba niezatrudnionych robotników w okręgu 40 mil angielskich koło *Manszester* 200,000. W samém *Manszester* utrzymywano 46,000 ludzi ze składek dobrowolnych, gdy tymczasem 25,000 rodziny, składających się w ogóle każda z 5 osób, odbierały wsparcia z kassy ubogich. W *Bolton* podatek na ubogich doszedł czwartey części wszystkich innych podatków, i kollektorowie nie są w stanie takowej nadal wybierać. W témże mieście przestało w zeszłym tygodniu pracować 5 rękodzielników, 2,000 ludzi zatrudniających. W *Middleton*, ci którzy mają dotychczas robotę, nie zarabiają więcej jak 18 pens na tydzień, a nadto muszą 4 do 6 mil niemieckich chodzić, aby odbierać i oddawać robotę. Przędzenie nici samo tylko jeszcze zatrudnia. Więcej jak 9,000 tkaczy żyje teraz w *Spitalfields* ze wsparcia parafii, na które potrzeba co tydzień 550 f. szter., a które onegdaj już nie byłoby mogło być dane, gdyby Król Jmć nie był ofiarował 1,000 f. s. W mieście i okolicy *Nottingham*, 1,000 domów po części jest zamieszkałych, po części niedokończonych. Przed 18 miesiącami za żadną cenę nie było tam można nająć domu.

Czytamy w *New-York améracain* szczegóły procesu zrobionego temu dziennikowi za to, że śmiał utrzymywać, jakoby gubernator tey prowincyi wszedł do senatu i zabrał miejsce przyznanego, chociaż był w stanie zupełney nietrzeźwości. Wielu świadków zeznało, że w samey rzeczy gubernator *Nowego-Yorku* i prezes senatu *P. Erasmus Roos*, był tak podpiętym, iż to widzieć mogli wszyscy przytomni na zgromadzeniu; jednakowoż sąd przysięgłych skazał wydawców dziennika na opłatę 1,400 dolarów wynagrodzenia.

FRANCYA.

Paryż, d. 24 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć wydał d. 12 b. m. postanowienie, aby z wynagrodzenia przypadającego Emigrantom, zaciągnięte przez nich długi, nietylko co do kapitału, ale też i co do prowizyi, były potrącone. Tym sposobem nie jeden z nich nic prawie nie dostanie.

Słychać tu, że Porta ottomańska chce postawić 500,000 regularnego wojska na stopie wojennej.

Hrabia *Survilliers* (*Józef Bounaparte*) otrzymał pozwolenie mieszkania w Królestwie Niderlandzkim.

— Dnia 1 sierpnia. —

Schwytano nakoniec oszusta, który oddawna jubilerom paryskim bardzo kosztowne wizyty oddawał. Jezdził zwykle pięknym ekwipażem, w towarzystwie damy wytwornie ubranej, kazał sobie mnóstwo nieoprawnych rozet i dyamentów pokazywać, z których zamawiał dla swojej małżonki ozdoby podług własnego rysunku. Papier, na którym rysował i ołówki były lépkie, i tym sposobem udało mu się ułować wiele drogich kamieni. Skazano go na 7 lat więzienia, i na stanie pod pręgierzem.

Xiążę *Bordeaux* uczy się także niemieckiego języka, i już nie źle nim mówi.

Dnia 27 lipca spodziewano się w *Lugdunie*, trzech egipskich Effendych, ich sekretarza i tłumacza. Jadą oni do Paryża, a za nimi przybędą młodzi Egipcjanie, wysłani do Francyi na edukacyą.

Donoszą ze *Sambułu*, że hrabini *Guillemint* ocalała życie 8 janczarom, zatrzymawszy ich w swoim pomieszkaniu, i wyjedawszy im przebaczenie.

Wyszedł tu niedawno komiczny poemat rycerski pod tytułem *Vileliade*, czyli zdobycie zamku *Rivoli*, w pięciu pieśniach. Paryżanie czytają go z chciwością. (*G. K. W.*)

Oratoryum, albo kaplica oczyszczenia, wzniesiona na ulicy *l'Arcade*, może się już uważać za skończoną. Kilka przydatkowych szczegółów pozostaje jeszcze do dokończenia, ogół wszakże jest już w takim stanie, iż sądzić o nim można. Po przeysciu pierwszego opasania, ukazuje się portyk prostokątny, w głębi którego wznosi się właściwie tak zwane oratoryum; na facyacie ozdobioney godłami załobnemi, znajduje się następujący napis:

„Król *Ludwik XVIII* wznosił ten pomnik dla uczczenia miejsca, gdzie szczątki śmiertelne Króla *Ludwika XVI* i Królowey *Maryi-Antoininy*, przeniesione *XXI* stycznia *MDCCCXXV* do grobów Królewskich *S. Dyonizego*, spoczywały przez lat *XXI*.

„Skończonym został w drugim roku panowania *Karola X*, a roku łaski *MDCCCXXVI*.

Mały przysionek, wiodący do dwóch galeryj, ozdobiony jest cyfrą *JJ. KK. MM.* pod wieńcem z maku. Z tego przysionka; po przeysciu kilku schodów, wchodzi się na dwie kwadratowe mury, opasane kratą żelazną; pod tą właśnie murawą złożone są szczątki śmiertelne, znalezione na dawnym cmentarzu. Część górna obu galeryj przewyższa powierzchnią ziemi, i tworzy opasanie tego miejsca. Wzdłuż tego opasania uszykowane są mury symetryczne, otoczone girlandami z maku, i uwieńczone koroną na tle z białego marmuru, przeznaczonego na wyrzycie imion nieśczęśliwych ofiar terroryzmu.

DODATEK

Wilno dnia 9 sierpnia v. s. Roku. 1826.

## FRANCYA.

Do oratorium wchodzi się przysionkiem wytwornym. Trudno było połączyć w miejscu tak szczupłym tyle ozdób, bez pomieszania ich, i skójarzyć gust z prostotą i wspaniałością. Główna kopuła oświecona jest banią szklaną niezmiernie lekką. Cztery inne banie oświecają, kopuły poboczne i końcową. Rozety wypukłe zdobią wnętrze; fryzy są okryte makiem, krzyżykami greckimi i lilijami. Płasko-rzeźba nad głównymi drzwiami, będzie sztuką znakomitą. ze swojego układu; kąty przybrane są w godła religijne, wyjęte ze Starego i Nowego Testamentu; napisy łacińskie tłumaczą ich myśli. Nisze do kofa ścian kaplicy zawierają będą o pięciu gałęziach świeczniki. Kropielnice, kroksztyny i ołtarz są z marmuru białego, ozdobione bronzami złotonemi i wybornie wykonane.

Dwie grupy marmurowe mają być umieszczone, przy wejściu do pieczary. Jedna, wyobrażać będzie Króla, męczennika, i jego cnotliwego spowiednika, w chwili, gdy ten, wskazując na niebo, oczekujące na ofiarę królewską, rzekł: *Synu ś. Ludwika, wstępuy do niebios!* Podnoże z białego marmuru, opasanego ramami z czarnego, przeznaczone jest na wyrycie wspaniałego testamentu Ludwika XVI, złotemi literami.

Posąg królowej, wspieraney przez religiję, składać będzie drugą grupę. Tkliwy jej list do Pani *Elżbiety* wyrytym zostanie na podnóżu.

Trzeci posąg, Pani *Elżbiety*, zdobić będzie pieczarę; postawi się on w głębi naprzeciw ołtarza oczyszczenia. Ołtarz zaś z pięknego marmuru czarnego, wznosi się nad samą mogiłą, gdzie były złożone szczątki śmiertelne Ludwika XVI. Po czterech węgarach, podpierających sklepienie, złożono kości, znalezione w miejscu, przez nowy pomnik zajętem.

Całą budowę opasują szranki z surowcu żelaznego, połączone łańcuchami. Rzęd cyprysów ciągnie się wzdłuż murów otaczających. (*J. d. S. P.*)

## HISZPANIA.

Madryt d. 14 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 12 b. m. Dwór nasz włożył na 3 tygodnie żałobę z powodu śmierci NAYJAŚNIEJSZEJ CERCZARZOWEY JEYMOŚCI ROSSYJSKIEY ELŻBIETY.

Listy z *Badajoz* donoszą, iż wiele oficerów dawnego wojska, mieszkających w tameczney prowincyi za urlopem nieograniczonym, udaje się do Portugalii. Z tego powodu kazał rząd dawać na nich baczość.

Dnia 15 czerwca wypłynął z *Alikantu* bryg na którym znajdowało się 20 zakonników, mających 50,000 piastrow, i udających się na straż przy grobie świętym w *Jerozolimie*.

Gazety tutejsze wymieniają ciągle okręty kupieckie hiszpańskie, które kolumbiyczkowie schwytały lub zrabowali.

Wielkorządca w *Alikancie*, odebrawszy z *Madrytu* wiadomość o zamiśle nowego napadu ze strony konstytucjonistów, powołał niezwłocznie wszystkich ochotników rojalistowskich. Natychmiast zebrało się kilka tysięcy uzbrojonych ludzi, a batalion milicyi prowincjonalney stał przez dwie nocy pod bronią w *Alikancie*, schwytało dwóch szpiegów, przebranych po pielgrzymku.

Pomimo wrażeń, jakie konstytucya portugalska na umysłach niektórych Hiszpanów sprawiła, zachowuje rząd największe umiarkowanie. Wolno jest o niey mówić, a Pan *Recacho* wydał rozkaz intendentom policyi na prowincyi, aby tylko na czynności, nie zaś na mowy osób uwagę zwracali. Tego samego zdania jest poseł francuzki.

W Galicyi panuje wielka niespokojność u-

mystów. Policya otrzymała rozkaz, aby dawała szczególniejszą baczość na *Gibraltar*.

Prowincya *Guipuscoa* ofiarowała Królowi 900,000 realów.

Ustały już nieporozumienia między rządem hiszpańskim a dejem algierskim; zapłacono mu bowiem 6 milionów realów, aby brzegi hiszpańskie od napaści uwolnił.

Jenerał *San Juan* doniósł rządowi, że 30 oficerów z dawniejszego wojska przybyło do Portugalii; a podług raportów jenerała *Eguja*, przybyło tam 150 innych oficerów.

Ochotnicy królewscy muszą podług nowego urządzenia, nawet za granicą służbę pełnić. (*G. K. W.*)

Jenerał *d'Arbaud Jouques* wyjechał z Królem, oficer ten jest w wielkich łaskach u Monarchy. Garnizon w Madrycie zostaje pod dowództwem Pana *de Bleuler*, półkownika 1go półku szwajcarskiego.

Stosownie do życzeń Rady Stanu, zniesione bardzo wiele niepotrzebnych urzędów.

W skutek uwięzienia niejakiego *Barogu*, u którego znaleziono korespondencye z hiszpańskimi zbiegami, będącemi za granicą, aresztowano wielu młodych ludzi w *Bilbao* i *Santander*; większa jeszcze ich liczba udała się morzem do Anglii i Stanów Zjednoczonych. (*M. W.*)

## Nowiny i Mody Paryzkie.

Państwo L..., nowożeńcy i będący jeszcze w wieku, w którym się uczyć można, biorą lekcye, mąż języka angielskiego, a żona włoskiego. Jeymość chce śpiewać aryetkę lub kawatynę w języku *Tassa*, a Jegomość będzie odtąd przemawiał do swego konia, językiem jego krajowym: samych bowiem tylko wierzchowców angielskich używa.

— Biegus *Rummel* zwykle jest ubrany w spodnie opięte i kamizelkę krótką; biczyk pocztarski, który zawsze ma w ręku, służy mu do opędzania psów, do ścigania go poduszeczanych, widokiem szybkości jego biegu. *Rummel* podskakuje raczej, jak bieży, lecz te podskoki są dziwnie ręczne. Ciało tego młodego biegusa (może albowiem mieć lat 17) opiera się na przemian, to na jednej nodze, to na drugiej, jak w czasie ślizgania się na tyżwach.

— Co jest nayspocieszniejszego w dniu posiedzeń publicznych instytutu, to wywycie. Nic nie masz komiczniejszego nad owe pozdrawiania, powinszowania bez liku, czynione nowo-wybranemu, choć czasem nawet strój jego haftowany, nie zupełnie przypada do jego wzrostu.

— Rozprawiają często o arfach eolskich; mało jednak osób ma o nich wyobrażenie. Oto szczegóły, otrzymane od pewnego wędrownika, świeżo przybyłego ze Szwajcaryi. M. H... naturalista, bardzo uczony, świadomy jest skutków, sprawowanych przez zmiany atmosfery na ciałach organicznych, bądź przez ich ściąganie, bądź rozszerzanie. Widziałem, powiada ów wędrownik, w jego ogrodzie, nie daleko *Bazyli*, arfę eolską: składa się ona ze 14 strón z drótu mosiężnego, gęsto obok siebie napiętych, przytwierdzonych jednym końcem do pawillonu, a drugim do muru, o 500 stóp odległego. Zmiany temperatury atmosferyczney sprawują drganie w tych strónach, i dźwięk wzbudzają: jeśli pogoda i jest stałą, ani wibracye, ani dźwięk nie następuje; lecz jeśli bliżka jest burza, chociażby najmniejszego jej nie było jeszcze śladu, lub jeśli ma nastąpić wiatr gwałtowny, muzyka powietrzna szłyścić się daje, wróżyć odmiany atmosferyczne, 24 godzinami wprzódy.

— Materye w czarne kraty ukośne, noszą nazwisko *Sieci Wulkana*.

— Dnia 18 lipca, w instytucie, widzieć można było kwiaty prawie żywe z kartunu. Nie-

które kapelusze słómkowe włoskie, miały po trzy, pięć, aż do siedmiu piór płaskich. Kokardy ze wstążek białych atlasowych, lub w połowie gazowych i atlasowych, rozdzielały pióra pomiędzy sobą. Inne znowu kapelusze włoskie, były ozdobione dwóma bukietami, które były przypięte kokardami podobnemi. Pomiedzy temi bukietami znajdowała się podwójna rozeta ze wstążek; albo róża, pęk kłosów, i t. p.

— Rzadko widywać można kwiaty na kapeluszach w bukietach, lecz prawie zawsze w girlandach.

—Wiele widać sukien białych, żółtych i czarnych; a ledwo kilka różowych i błękitnych. Falbony u nich bywają wystrzygane w wielkie zęby; niektóre zaś ułożone w festony. Bufy bywają parzyste: bufa, potem mały przedział, druga bufa, i wielki przedział, znowu bufa, mały przedział, i t. d. zawsze po parze.

*Strój modny wiedeński* jest: kapelusz biały łyżkowy, we wstążkach, błękitnych i żółtych, z białemi piórami. Suknia grenadinowa, żółta z ubraniem atlasowem; rękawy tiulowe; rękawiczki białe, trzewiki czarne.

*Strój francuzki*: kapelusz ryżowy biały, w piórach. Suknia organdinowa, haftowana u dołu, z kokardami białemi, atlasowemi, rzędami do kół, od góry do dołu. Przepaska żółta, bez sprzążki. Szalik baretowy.

Mężczyźni miewają frak granatowy, z szerekami połami, guziki pozłacane, spodnie białe, kamizelka wełniana, chustka na szyi żakonneta, kapelusz szary.

### *Dziennik Wileński.*

Numér 7 Dziennika Wileńskiego roku 1826, zawiera następujące materye:

*LITERATURA NADOBNA.* Tak karze sumnienie. powieść.— *LITERATURA WSCHODNIA.* O rękopisach wschodnich do Muzeum Azyatyckiego Cesar Akad. Nauk nowo nabytych.— *HISTORIA.* O zegludze między Francją i Anglią. Konwencya o nawigacyi, między Anglią a Francją zawarta dnia 1<sup>4</sup> stycznia 1826 r.— *WYPADKI SPÓŁCZESNE.* Obeyrzenie historyczne i polityczne wypadkow roku 1825.— *BIOGRAFIA.* Mikołaj Karamzin.— *FIZYKA.* O własnościach magnetycznych kolorowych promieni słońca przez Panią Somerville. O nadzwyczajnym wychodzeniu ognia z pieców.— *CHEMIA.* O wysłedzaniu kwasu Boraxowego w minerałach za pomocą Dmuchawki. O odmianach postrzeżonych w niektórych dawnych aliazach miedzi. O działaniach kwasu siarczanego na wyskok i o naturze powstającej ztąd kombinacyi. O ultramarynie i sposobach sledzenia jej czystości.— *ZOOLOGIA.* Niektóre nowe postrzeżenia o zwierzęciu: *Ornitorynchus paradoxus*— *MINERALOGIA.* Minerale nowo-poznane lub lepiej poznane: B-dantyt. Kemign.— *METEOROLOGIA.* O wpływie lasow na klima. Zjawisko szczególne na Archypelagu Indyjskim postrzeżone. Meteory swietlne.— *ODKRYCIA NAUKOWE.* Postrzeżenia nad cyrkulacją krwi i nad siłą muskularną.— *ASTRONOMIA.* Różnica położenia obserwatoryow Paryzkiego i Londyńskiego. Wulkan na xiezycu.— *NAUKI STOSOWANE.* Szkoła handlowa w Paryżu. O rękodzielnach jedwabnych angielskich. O odbycie żelaza Rossyjskiego w Brazylji. Postrzeżenia Pana Engel nad jęczmieniem nagim. O użyciu wołow do uprawy roli i porównaniu ich z konmi.— Sposob obwijania zrazow na pniu zaszczyptonych. Okonserwowaniu ryby i mięsa za pomocą cukru. Nowy sposob przygotowania kartofli, aby przez rok i dalej konserwować i w kazdey potrzebie użyć się mogły. Drożdże tureckie. Uprawa lnu na batyst i koronki. Rozmaite zdania lechitologów, tyżące się karpi i linów. Sposob pewny farbowania drzewa nakształt mahoni. Nowa machina do mieszenia ciasta. Mastyx do sklejania porcellany.— *NOWINY NAUKOWE.* Towarzystwa. *Nekrologi.*— *Przedsięwzięcia Literackie i Typograficzne.* *Geografia.*— *Wynalazki mechaniczne.*— *Nowe dzieła polskie.*— *Nowe dzieła Rossyjskie.*— *Nowe dzieła cudzoziemskie.*— *Doniesienia bibliograficzne.*

3 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości publiczney, że zabroniono jest najmocniej wszystkim uczniom do wiedzy Uniwersytetu należącym, zaciągać długi w pieniądzech lub innych rzeczach, albo też brać cokolwiek na kredyt. Pożyczający zatem

lub kredytujący uczniom, własney winie przypiszą stratę wyniknącą stąd mogącą, ponieważ wszelkie oto skargi i pretensye przyjęte niebędą.  
Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

3 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do publiczney wiadomości, że przetarg na oddanie w 12letnią dzierżawę młynu Uniwersyteckiego, odbywać się będzie w sali posiedzeń tegoż Rządu w dniu 11 sierpnia t. m. o godzinie 11 z rana. (podpisano) Sekretarz Felix Mierzejewski.

3 Oświadczenie Imieniem JW. Konstantego Hrabi Tyzenhauza Pułkownika wojsk polskich, Kamerjunkra Dworu CESARSKIEGO, Członka Kommissyi Edukacyney Litewskiej i Kawalera czyni się z następnego zdarzenia: okazał się w miesiącu idącym oblig jakby przezemnie wydany Felicjanowi Hołowni Sędzicowi Powiatu Zawileyskiego na rubli srebrnych 300, w roku 1826 miesiąca apryla 25 dnia dattowany, z terminem opłaty w roku idącym na Sty Michał, i ten znajduje się niby z danego przelewu od Hołowni w ręku starozakonnego Abrahama Morgiensteyna, a nadto dochodzi wiadomość jakoby więcey oświadczającego się obligów ma w swym ręku tenże Hołownia; oświadczający się zatem zawiadamia iż nigdy żadnego interessu nie miał z Hołownią, pieniędzy uniego nie pożyczał, ani żadnych skryptow nie wydawał; jeżeli tenże Hołownia miał i ma jakie, te są sfabrykowane; w udowodnieniu czego ze strony oświadczającego się poczynione zostały kroki prawne, dla odkrycia sprawców teyże fabrykacyi; ażeby przeto nikt takowych obligów nie nabywał, lub o one w układy nie wchodził, przez niniejsze oświadczenie, które i do Gazety Kurjera Litewskiego podaje, zawiadamia, i wlewkodawcę jak równie wlewkonabywcę bez zgłoszenia się do oświadczającego się lub do Plenipotenta ciągle w Wilnie mieszkającego zaskarżam, roku 1826 julii 29 dnia. Jako Plenipotent z mocy mnie nadaney podpisuję.

Felix Dobrowolski Regent Graniczny Wileński.

Roku 1826 miesiąca julii 30 dnia przed aktami Ziemskiego Powiatu Wileńskiego stawając osobiście W.P. Felix Dobrowolski niniejsze oświadczenie wpisać do protokołu podał i one w tymże protokule własnoręcznie podpisał.

Jest w aktach świadczę Regent M. Tallat. Takowe oświadczenie dozwolono drukować. Dnia 31 lipca 1826 roku Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

### *Nowe dzieła.*

3 W drukarni dyecezalney Wileńskiej XX. Misyonarzow przy Kościele S. Kazimierza będącey, wyszedł z pod prasy zbior niektórych kazań mianych w kościołach Katedralnym i S. Kazimierza, w czasie Jubileuszu 1826 roku w Mieście Wilnie odbytego.

X. Dominik Zarzęcki Ksiąg Duchownych Cenzor.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

W Drukarni Redakcyi.

1 Od Minskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w nim za dług należny tutejszey Izbie Powszechney Opieki, będą się przedawać z publicznego targu nieruchome majątki obywateli Heronima Zenowicza i sukcesorow zmarłego Tadeusza Walickiego takż Walickich, pierwszego Miłozany i Klepicy 93, a ostatnich Horodiszczę i Ukropowicze 40 dusz ploi męzkiey, ze wszelką do tych majątkow attynencyą, położone w Borysowskim Powiecie; zatém życzący kupić takowe majątki zechcą przybyć do tego Rządu na terminy, licząc od pierwszego wydrukowania, które później w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach nastąpi, pierwszy za miesiąc, drugi za dwa, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące w pierwszy sessyyny dzień, z tém, iż za przybyciem życzących, okazane im będą inwentarze tych majątkow, i warunki, na jakich życzący przypuszczeni będą do targow. Dnia 15 lipca 1826 roku.

W Obowiązku Sekretarza Sułkowski.  
Kolleski Rejestrator Anisimow.

1 Wypis z Ksiąg Ziemskich Potocznych Powiatu Minskiego.

Roku 1826 miesiąca julii 29 dnia. Na Urzędzie JEHO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskim Powiatu Minskiego stanąwszy osobiście WJPan Franciszek Ziemnicki Pozew przed Sąd Ziemski Powiatu Minskiego z Instancyi WW. Jerzego i Józefy z Bartoszewiczow Kobylińskich Radcow Honorowych po WW. Pietraszkow sukcesorow zeszłego Jana Franciszka Pietraszki Regenta Wojewodztwa Minskiego wyniesiony do akt podał, którego wyrazy następane: MIKOŁAJ PIERWSZY IMPERATOR SAMOWŁADNĄCY Całą Rossyą etc etc etc. UUr: Konstancyi z Lebkowskich Pietraszkowey Regentowey Wojewodztwa Minskiego, Hyacynłowi Adwokatowi Ihumenskiemu, i Edwardowi Pietraszkoin, oraz Józefowi i Felixie z Pietraszkow Wasilewskim b. Deputatom Wywodowym Gubernii Minskiej z Powiatu Rzeczyckiego sukcesorom zeszłego Pietraszki Regenta, Pozew przed Sąd Powiatu Minskiego z powództwa UUr: Jerzego Kawalera Orderu Świętey Anny trzeciey klasy i Józefy z Bartoszewiczow Kobylińskich Radcow Honorowych, mieniąc i odwołując się do dowodow w sprawie złożyć się mających w szczególności zaś oto: iż zeszly obżałowany antecesor Jan Franciszek Pietraszko, prawem wieczystym w roku 1798 nowembra 29 dnia za zł. pol. 5,000 plac po Zyżemskich w Mieście Minsku na Koydanowskiej ulicy sytuowany, zeszłym Stankiewiczom wybywszy, własnym kosztem od każdego przedaż takową turbującego zastępować, i ewinkować z ogólnego swego majątku obowiązał się; poczem Jankiel Jochielowicz mieszkaniec Minski na twierdzy służących sobie licznych tranzaktow do objęcia wzmienionego placu niedopusciwszy, zmusił Stankiewiczow do prowadzenia z sobą processu pierwo w Magistracie Minskim, potem w Sądzie Assesorskim, gdzie dekreta jeden w roku 1800 maja 11 dnia, drugi w tymże 1800 roku listopada piętnastego, pozakraczały, i skutkiem onych zeszli Stankiewiczowie z okazji zawodnego nabycia złotych 3,020 w srebrze i rubli 12 miedzią, Jochelowiczom wedle swiadectwa kwietacyi w roku 1801 january 30 opłacić zmuszonym byli, pod czasem przeto byley za Remissą Sądu Ziemskiego Min-

skiego Exdywizyi, successor zeszłych Stankiewiczow z rzeczy ewikcyi do Sądu Exdywizorskiego obżałowanych pozywając likwidował należność na obżałowanych (jak głos sądownie konnotowany zaświadczy) złotych pols. srebrnych 13,020 i miedzią rubli 12, oprócz expensow processowi kazdemu nieodstępnych, sędzić się powinny, lecz gdy Sąd Exdywizorski nietykając się wprowadzoney przed się materyi, wyrokiem swoim w roku 1816, augusta 14 zapadłym do poszukiwania właściwą kolejną processu, w należney juryzdykcyi dla Ur. Jaczynica ukazał, a ten przy wyprzedazy w roku idącym 1826 maja 11 całkowatey z Dekretu Exdywizorskiego wywiązaney, dla siebie własności, na rzecz żalujących pretensyą do obżałowanych regulowaną odstąpił i przekazał; żalujący ze stopnia Jaczynica Stankiewiczow successora, ponawiając dopominek z powyżey wyrażoney kolei wynikający, zakładają próby ante omnia: o zatwierdzenie żalującym służących dowodow w sprawie złożyć się mających, i w Sądzie Exdywizorskim składanych, o sędzenie na obżałowanych summy w Sądzie Taxatorsko Exdywizorskim poiskiwaney, z doliczeniem prawnych procentow, o naznaczenie nayrychlejszego na opłatę terminu a in casu nieoddania o wskazanie inekwitacyi ad extenuationem do wszelkiego pozwaných majątku a szczególnie do wszelkiego ruchomego i nieruchomego majątku gdziekolwiek znajdującego się, z zastrzeżeniem iżby takowey inekwitacyi nikt bronieć i tamować nie ważył się, o utrzymanie żalujących przy bliższości dowodu i odvodu, o decydowanie szkod, strat, expensow prawnych i tego wszystkiego co czasu sprawy proszonym będzie, z wolną żaloby poprawą. Pisan 1826 miesiąca julii, dnia. U tego Pozwu relacya woznięństwa oraz suscepta zeznania z podpisem Regenta przy wyciśnionej Urzędowey pieczęci i Numeru obok oney; co wszystko tak się wyraża: roku 1826 julii 29 dnia Woźny niżej wyrażony swiadcę, iż w sprawie WW. Jerzego Orderu Świętey Anny trzeciey Klasy Kawalera i Józefy z Bartoszewiczow Kobylińskich Radcow honorowych tego pozwu autentycznego zgodną kopiją po WW. Konstancyą z Lebkowskich Pietraszkowę Regentową Wojewodztwa Minskiego, Hyacynta Adwokata Ihumenskiego i Edwarda Pietraszkow, oraz Józefa względem starszeństwa małżeńského i Felixę z Pietraszkow Wasilewskich Deputatom sukcesorow zeszłego Jana Franciszka Pietraszki Regenta Wojewodztwa Minskiego wyniesionego, do drzwi Sądowych Ziemskich Minskich jako osiadłości niemającym w tey Gubernii przybiłem, i o takowem moim przybicu tegoż samego dnia publicznie i głośno na targu na Nowém Mieście i na Nizkim Rynku opowiedziałem, i opublikowałem, oraz do stanowności przed Sąd Ziemski Powiatu Minskiego na następanej S. Michalskiej Kadencyi powoływałem, i o potrzebie osobistego lub przez Plenipotentą w terminie prawnym jawienia się zawiadomiłem. Datt ut supra. Jan Iwanowski Woźny Podkomorski Powiatu Minskiego. Roku 1826 julij 29 dnia, na Urzędzie JEHO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskim Powiatu Minskiego stanąwszy osobiście JPan Woźny wyżej wyrażony takową relacyą podanego Pozwu zeznał i to swe zeznanie w Protokule Aktykacyow i zeznań własną ręką podpisał. Przyjąłem i że jest w Księgach

swiadczą. Leonard Bartoszewicz Ziemiński Powiatu Minskiego Regent (L. S.) N. 191. Jakowy pozew po podaniu onego przez osobę w górze wyrażoną do Akt jest w Xięgi Ziemińskiej potocznej powiatu Minskiego wpisany, z której i ten wypis pod pieczęcią Urzędową Ziemińską tegoż powiatu i w teyże dacie stronie potrzebującej jest wydan.

Zgodno z Księgami Leonard Bartoszewicz Ziemiński pttu Min. Regent.

Dozwolono drukować dnia 3 augusta 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

1 Majątek Weselów ze wsiami Niorowy i Wiecieny oraz Miasteczkiem Rotnicą w powiecie Trockim Gubernii Wileńskiej o mil 6 od Grodna, 14 od Wilna, 12 od Trok, a 4 od Merezca, położony nad Rzeką Portową Niemnem, przez cały majątek przechodzi gościnnie Wojenno Komunikacyyny z Wilna do Grodna; należy do dziedzictwa JW. Siergieja Hoheniszczewa Kutuzowa Pułkownika i Kawalera, zawiera obszerności w jednym obrembie włók ziemi 121 morgow 10, przętów 220, przęcików 96, dymow ciągłych 27 a kątnicznych i placowników 12, młyn wodny jeden, karczmy 3 i traktyer jeden, ludność dusz poddańskich męskich 134 żeńskich 131, zabudowanie fundowe wyborne i zupełnie nowe, ziemi urobney, łąk i lasu dostatek, byt włościan dobry, każdy z uprzężą odbywa powinność, i opłaca podatki, gotowego grosza (oprócz Krestency) z karczem młynu i czynszów góro rubli srebrnych 500, dziedzictwo pewne, granicy niekwestionowane i kopcami oznaczone; jakowy majątek wolny i swobodny, wyprzedaje się za nader pomierną cenę w każdym czasie; ktoby więc życzył ony nabydź, raczy zgłosić się do zarządzającego Siemionowa mieszkającego w majątku Weselowie albo do W. Sancewicza Exekutora Rządu Gubernskiego, mieszkającego w domu Rządowym, od których odbierze informacją o cenie tego majątku.

Dozwolono drukować dnia 14 lipca 1826 roku Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

3. Pod panowaniem NAYJAŚNIEJSZEGO IMPERATORA JEGOMOŚCI NIKOŁAJA Pierwszego Samowładnącego Całą Rossyą, Excerpt z protokołu potocznego Ziemińskiego powiatu pńskiego zapisanego w nim oświadczenia w dacie poniżej wyrażoney na rekwizycyą strony pod pieczęcią urzędową ziemińską tegoż powiatu w roku 1826 meca julii 20 dnia jest wydany.

Roku 1826 meca julii 10 dnia. Nizey podpisany w imieniu żony mojej JO. Xiężney Elżbiety z Dobrzańskich Giedroyciowej, z mocy pełnomocney plenipotencyi od jeyże w roku 1823 maja 23 dnia wydaney, a tegoż roku i miesiąca dni 25 w Ziemstwie Pńskim przyznaney następne czynię oświadczenie, znalazłszy oświadczaćca się Giedroyciowa majątek po swym oycu pozostały znacznymi długami obarczony, nie życzyła onego natychmiast oddawać pod taxę i exdywizyą, oczekiwała polepszenia czasow i podwyższenia ceny na produkta, aby przez wyprzedaz onych i ekonomiczne obróty mogła w gotowym groszu każdemu zadość uczynić kredytorowi i pretensorowi, i dlatego niektóre obligi oycy swojego zeszedłego Teodora Dobrzańskiego na swoje imie poprzemieniała, lecz gdy nadzieja stała się zawodną, i oświadczaćca się nie widzi innego szrodka zaspokojenia oycowskich kredytorow i pretensorow jak tylko przez roz-

dział majątku ziemnego czyli przez taxę i exdywizyą, a obok tego gdy dostrzega iż debita jakie po oycu pozostały, urosły wszystkie z nabycia i oświadczenia części w Lachowiczach Boreyszyńskiej i kupna Ludynowicz, dla tego te części tylko w Lachowiczach od Boreyszyney nabytą, Horowatę wespół z Ludynowiczami oraz fundusz w ręku W. Jerzego Bęklewskiego z kalkulacyą ośmnastoletnią należny i prócz tego dwuma dekretami Ziemińskimi Pńskimi jednym 1824 junii 14 dnia, a drugim 1825 julii 6 dnia zapadłym, na tychże Bęklewskich wskazany pod exdywizyą poddają i do oney kredytorow i pretensorow po zeszedłym Teodorze Dobrzańskim pozostałych obligi od zeszedłego Rotmistrza Dobrzańskiego lub też od żony mojej powydawane mających zapraszam, i że o wyprowadzenie tey natychmiast wyniesione zostaną pozwy, przez mniejsze oświadczenie zawiadamiam. Niech tdye raczą darować kredytorowie tey otwartości z jaką Xżna Giedroyciowa z nimi postępuje, niech nie sądzą że dąży na zamitrażenie ich należności, lecz owszem niech poczytują za krok rzetelny, iż tym usatysfakcyonowyywa czém może. Jakowe oświadczenie z mocy plenipotencyi wyz datą wzmienioną podpisuję. U tego oświadczenia podpis takowy Ignacy X. Giedroyć Porucznik woysk polskich.

Za zgodność z protokołem oświadczenia, świadczy Michał Czuliński Regent Z. P. P.

Takowe oświadczenie dozwolono drukować dnia 24 lipca 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

3 Oświadczenie imieniem Star. Dawida Leybowicza Lewinsona czyni się oto: żalcy mając rozmaite interessa wspólne z Star. Zawelem Peysachowiczem Giermayzą obywatelem, z rzeczy powydawanych od różnych osob kawencyynnych dokumentow tak na dusze męzkie w majątkach będące jako też na domy w mieście Wilnie położone, gdy takowe po rozpoczęciu krokow prawnych aż w Stolicy Państwa ukończonemi bydź mogły, żalcy z powodu domowych zatrudnień wydalić się do stolicy Państwa i assystowania onym niebył w możności, więc do ukończenia ostatecznego tych przez wydarzy i przed aktami Grodzkimi powiatu wileńskiego przyznaney dnia 18 januaryi 1822 roku plenipotencyyny dokument pomienionemu Zawelowi moc nadał załatwiać takowe tak w Departamencie Rządzącego Senatu, jak równie gdzieby potrzeba wymagała w jakimkolwiek bądź porządku i mieyscu zwierzchniczym, do przyymowania pieniędzy w Skarbie i z odebrania onych kwietowania, oraz plenipotentow od siebie instalowania. Lecz dopiero gdy nie widzi potrzeby exystowania pomienoney plenipotencyi, a oprócz tego mając obawę aby Star. Zawel szczyjąc się oną na wspólne imie żalgo a tylko na swóy pożytek długu niezaciągnął, jako też w interessach prawnych nie zdziałał jakiego na krzywdę żalgo postępku, więc dla bezpieczeństwa własney pomienonay plenipotencyą cofając, i za nie ważną ogłaszając, caley powszechności niniejszym oświadczeniem daje wiedzieć. Roku 1826 junii 8 dnia. Dawid Lewinson.

Roku 1826 meca junii 9 dnia. Przed aktami Grodzkimi Powiatu Wileńskiego stawając osobiście Star. Dawid Lewowicz Lewinson takowe oświadczenie do Protokołu wpisać podał.

Przyjąłem Regent Onufry Horodeński. Dozwolono drukować dnia 21 lipca 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.



Wilno dnia 9 sierpnia o. s. 1826 Roku.

## UKAZ RZĄDZĄCEGO SENATU.

Względem odstawki prezydenta Izby kryminalney Niżegorodzkiej, Zielenieckiego, za nadzwyczajne zebranie się spraw nierozsądzonych i t. d.

Rządzący Senat słuchali przełożenia P. Jenerała piechoty, Ministra Sprawiedliwości i Kawalera, Xięcia Dymitra Iwanowicza *Łobanowa-Rostowskiego*, z dnia 14 terażniejszego lipca, że P. Naczelnik Głównego Sztabu JEHO CESARSKIEJ MOŚCI zakomunikował mu, iż CESARZ JEHO MOŚĆ, po dójściu do JEHO CESARSKIEJ MOŚCI wiadomości o wielkiej liczbie nieodsądzonych spraw w Izbie kryminalney Niżegorodzkiej, dochodzącej tysiąca, znajdując, że przez tak znaczne nagromadzenie się spraw nierozsądzonych, los pod sądnych niechybnie staje się dotkliwym, a w szczególności i tych, którzy mogą okazać się niewinnymi, N a y w y ż e y rozkazał raczył, iżby P. Minister Sprawiedliwości zwrócił na tę rzecz szczególniejszą uwagę. Tym czasem Jenerał-Gubernator *Bachmetjew*, w odniesieniu się swoim do tegoż P. Ministra wyraził, że dla wielości spraw nieodsądzonych w Izbie Kryminalney Niżegorodzkiej, uczynił do niej przełożenie, a żeby podwoiła swoją czynność około rychłego ich odsądzenia. Izba, wystawiwszy przyczyny nagromadzenia się spraw, prosi o dodanie do jej etatu drugiego sekretarza i dziesięciu kancelarystów. Po rozpatrzeniu przez Jenerał-Gubernatora, wszystkie przedstawione przez Izbę przyczyny, oprócz potrzeby kancelarystów, znalezione zostały niezastęgującymi na uwagę; dla czego tenże Jenerał-Gubernator powtórnie przełożył jej pośpieszyć sądenie spraw, pod obawą w przeciwnym zdarzeniu surowej, na mocy praw, odpowiedzialności. Co zaś do kancelarystów, to ich w Izbie znajduje się niewięcej nad 20 osób, i liczba ta rzeczywiście nie jest w stanie, z potrzebną szybkością spełniać wszystko to, co wchodzi do obowiązku kancelaryi. Azatem, żeby przyspieszyć sądenie w Izbie spraw i zapobiedz nadal ich mnożeniu się, Jenerał-Gubernator uznał rzeczą potrzebną, albo dodać do etatu jej drugiego jeszcze sekretarza i do 10 kancelarystów, z przeznaczeniem dla nich przyzwoitej pensyi, albo ustanowić czasowy Departament Izby Kryminalney, i odesłać do niego dla sądenia połowę nagromadzonych przez Izbę spraw. P. Minister Sprawiedliwości, rozpatrzywszy z obowiązku swojego urzędu wszystkie okoliczności, do obecnej rzeczy ściągające się, przedstawił Komitetowi PP. Ministrow dla doprowadzenia do N a y w y ż s z e y wiadomości, że nagromadzenie w Izbie Kryminalney Niżegorodzkiej spraw nieodsądzonych, należy odnieść, nie do nadzwyczajnego ich wpływu, lub niedostatku kancelaryi, ale jedynie do opieszałości członków Izby, a naybardziej Prezydenta Zielenieckiego. Wniosek ten gruntuje się na względach następujących: Do przeznaczenia Zielenieckiego na obowiązek Prezydenta Izby Kryminalney Niżegorodzkiej, rozsądzono przez tę Izbę spraw: w roku 1818tym 856, w 1819tym 555, w 1820tym 771, a w roku 1821szym 627, w ogóle we czterech latach 2,809 spraw. W roku 1821 summa, wyda-

wana ze skarbu na utrzymanie kancelaryi Izby, została podwojona: dla czego należało spodziewać się i prędzszego pośpiechu w sądeniu spraw. Przeciwnie od roku 1822, to jest od czasu przeznaczenia Prezydenta Zielenieckiego, liczba spraw nieodsądzonych zaczęła nadzwyczajnie się pomnażać, zgoła nie od tego, żeby ich wchodziło więcej w stosunku do dawnych lat, ale jedynie od tego, że odsądzono daleko mniej, mianowicie w roku 1822 odsądzono 510, w 1823 405, w 1824 362, a w 1825 388, w ogóle we czterech latach 1,665. Wypada prawie we dwoje mniej od poprzednich czterech lat. Tym sposobem Prezydent Zieleniecki, od wstąpienia do obowiązku terażniejszego, znalazłszy w Izbie Kryminalney spraw nieodsądzonych nieco nad trzysta, nagromadził ich w lat cztery do tysiąca, nie mając uwagi, ani na powiększenie Kancelaryi Izby, ani na to, że sam wpływ spraw, w porównaniu do lat dawniejszych, zmniejszył się. Przy tém wiele Izb Kryminalnych, mając równe z Niżegorodzką utrzymanie, odsadza spraw bez porównania więcej: naprzykład Izba Kryminalna Ekaterynostawska, w samym 1825 roku odsadziła 1,802 sprawy, przez co pozostało u niej nieodsądzonych spraw tylko 54. A zatem jeżeli się przypuści w Izbie kryminalney Niżegorodzkiej ustanowić czasowy Departament, albo dodać sekretarza i kancelarystów, więc przykład ten może posłużyć za powód i innym Izbom do podobnych, uciążliwych dla skarbu wymagań, ze zmniejszeniem samej ich staranności około szybkiego sądenia spraw wchodzących. Dla tych uwag, nie znajdując ze swojej strony istotnej potrzeby, ani ustanowienia czasowego Departamentu Izby Kryminalney Niżegorodzkiej, ani dodania sekretarza i kancelarystów, ale uznając za przyczynę zebrania się w tej Izbie spraw nieodsądzonych, samą opieszałość Prezydenta Zielenieckiego, P. Minister Sprawiedliwości podawał: urzędnika tego, jako opieszałego, azatem dla służby szkodliwego, od terażniejszego obowiązku oddalić, i o tém, dla przykładu innym, wpadającym w podobną nieczynność, wszędzie opublikować, przez drukowane od Rządzącego Senatu Ukazy. Do zajęcia zaś mieysca Prezydenta Izby Kryminalney Niżegorodzkiej, P. Minister Sprawiedliwości uznaje bydy godnym Radcę Kolegialnego *Ożygowa*, byłego już Prezydentem w Izbie Kryminalney Chersońskiej, a teraz będącego Naczelnikiem Policji Gubernialney Tulskiej, na uwolnienie którego od tego obowiązku, Jenerał-Gubernator *Bałaszew* oświadczył swoją zgodę. P. Minister Sprawiedliwości spodziewa się, że przy należytej pieczołowitości tego urzędnika, zaległość w Izbie Kryminalney Niżegorodzkiej zostanie wczasie niedługim uprzątnioną, bez żadnego nowego powiększenia jej kancelaryi. Wniosek ten P. Minister Sprawiedliwości gruntuje na tém, że przez dwa lata bytności *Ożygowa* Prezydentem Izby Kryminalney Chersońskiej, odsądzono w niej 1,884 spraw, kiedy przez Izbę Kryminalną Niżegorodzką za Prezydencyi Zielenieckiego, we cztery lata odsądzono daleko mniej, mianowicie 1665 spraw. Drugim też dowodem możności podobnego uprzątnienia zaległości bez no-

wych środków, z odmianą tylko samego Naczelnika, służy Departament Izby Cywilney Sankt-petersburskiej, w której, przez opieszałość Prezydenta *Frjazina*, nagromadziło się było spraw nieodsądzonych: apellacyynych 901 i prywatnych 1,134, pozostałych przez czas długi bez żadnego rozpatrzenia; ale kiedy Frjazin za te nieporządki został od obowiązku oddalony, a na jego miejsce przeznaczony Radca Kollegialny *Nikitin*, wówczas przez pieczołowitość tego nowego Prezydenta, porządek w Departamencie 1szym Izby we wszystkich oddziałach został przywrócony, i w ciągu jednego roku, liczba nieodsądzonych spraw apellacyynych, z dodaniem i nowo weszłych, doszła do 98, z prywatnych zaś nie pozostało żadney. Sankt-Petersburski Wojenny Jenerał-Gubernator, poświadczając o tey, tak odznaczającej się, gorliwości Prezydenta *Nikitina*, uznał godnym go nagrody rangą Rady Stanu. Staranności tey, pomimo takiego jej zasługiwania na uwagę, P. Minister Sprawiedliwości nie mógł jeszcze dalszego dać toku, z mocy *Naywyższego* rozkazu, zabraniającego czynić oddzielnych o nagrodach przedstawień; ale przy zdarzeniu niniejszém, tenże P. Minister Sprawiedliwości nie może zamilczeć o nim, uznając ze swojej strony, że wzorowe dzieło Prezydenta *Nikitina*, koniecznie wymaga nagrody przykładowey, równie dla własnego jego zachęcenia, jako też i dla obudzenia emulacyi w innych urzędnikach. Komitet PP. Ministrów, znajdując i ze swojej strony Prezydenta *Zielenieckiego* wcale niezastugującym na zaufanie do odbywania terażniejszego obowiązku, postanowił: oddalić go od tego obowiązku, ale o tém wszędzie nie publikować: gdyż oddalenie go od obowiązku jest już samo przez się tkliwą karą, a przy tem nieprzyzwoicie byłoby poddać go opublikowaniu bez rozpatrzenia przez Sąd tych usprawiedliwień, jakie on może przedstawić; na jego zaś miejsce Prezydentem Izby Kryminalney *Niżegorodzkiej*, zgodnie z przedstawieniem P. Ministra Sprawiedliwości, naznaczyć Radcę Kollegialnego *Ożygową*, z podaniem projektu Ukazu o tém do *Naywyższego* podpisania. Razem z tem Komitet, uważając wstawienie się tegoż P. Ministra Sprawiedliwości i Sankt-Petersburskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, za Prezydentem Departamentu 1go Izby Cywilney Sankt-petersburskiej, Radcą Kollegialnym *Nikitinym*, którego troskliwością wciągu kilku miesięcy, uprzątinioną została tak wielka liczba nagromadzonych za poprzednika jego spraw dawniejszych, zgadza się zupełnie z opinią P. Ministra Sprawiedliwości, że przykładowe dzieło *Nikitina* zasługuje i na przykładową nagrodę, dla tego postanowił: wstawienie się Zwierzchności o nagrodzenie jego rangą Rady Stanu, chociaż on i nie ma ustanowionego świadectwa o naukach, podać do *Naywyższej* uwagi *Jego Cesarskiej Mości*, podając przy tém i projekt Ukazu do *Naywyższego* podpisania. Na posiedzeniu d. 5o przeszłego czerw-

ca objawiono Komitetowi, że na tym artykule nastąpił własnoręczny *Cesarza Jegomości* rozkaz: „Z zadowoleniem zgadzam się; co zaś do *Zielenieckiego*, nie mogę zgodzić się z opinią Komitetu: w służbie woyskowej dobremu po-dziękowanie, ztemu wymówka, przez rozkazy „dienne ogłasza się, nietylko dla zachęcenia, albo dla ich ukarania, ale i dla po-wszecznego przykładu; toż samo powinno być i w wydziale cywilnym, gdzie za każdym krokiem daje się postrzegać, jak środki, a przynajmniej pobudki, nieodbicie są potrzebne; a zatem i zalecam zawsze, wszelką nagrodę jak i wszelkie ukaranie, publikować koniecznie.“ O takim własnoręcznym *Jego Cesarskiej Mości* rozkazie, tenże P. Minister Sprawiedliwości przekładał Rządzącemu Senatowi dla należytego wypełnienia, załączając i nastąpiłe 19 czerwca dwa *Naywyższe* Imienne Ukazy, z własnoręcznym *Cesarza Jegomości* podpisem, w których wyrażono: w *pierwszym*: „Oddalając Prezydenta Izby *Niżegorodzkiej* Sądu Kryminalnego, Radcę Kollegialnego *Zielenieckiego*, od tego obowiązku, za nadzwyczajne nagromadzenie się spraw nieodsądzonych, połączone z obciążeniem losu podsądnich, Rozkazujemy: Prezydentem na jego miejscu być Naczelnikowi Policji Gubernialney *Tulskiej*, Radcy Kollegialnemu *Ożygowu*.“ I w *drugim*: „Ze sprawiedliwej uwagi na odznaczające się czyny w służbie Prezydenta Departamentu 1go Izby Sankt-Petersburskiej Sądu Cywilnego, Radcy Kollegialnego, *Nikitina*, który przez niezmierną swoją gorliwość, w krótkim czasie przywrócił w tym Departamencie porządek, za poprzednika jego zepsuty, i liczbę spraw nieodsądzonych, więcey dwóch tysięcy dochodzącą, w biegu roku jedynego sprowadził do 98, *Naywyższo* mianujemy tegoż *Nikitina* Radcą Stanu.“ Rozkazali: wyrażone *Naywyższe* rozkazy, pomienionym urzędnikom objawić: *Zielenieckiemu* przez Rząd Gubernialny *Niżegorodzki*, *Ożygowu* i *Nikitinowi* doprowadzeniem do przysięgi w Senacie; potrącenie zaś z pensyi za podniesienie *Nikitina* uskutecznić na mocy praw, i o tem do PP. Ministra Skarbu, Sankt-Petersburskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora: Jenerał-gubernatorów: *Bachmetjewa* i *Bałaszewa*, do Sankt-petersburskich: Rządu gubernialnego i 1go Departamentu Izby Cywilney, tudzież do Izby Kryminalney *Niżegorodzkiej*, posłać Ukazy; i również przez Ukazy dać wiedzieć innym PP. Ministróm, Wojennym Jenerał-Gubernatoróm, Wojennym Gubernatoróm zarządzającym sprawami cywilnymi, Jenerał-Gubernatoróm i Naczelnikom miast, miejscom Urzędowym, Rządom gubernialnym, Obwodowym i Izdom; a do *Nayświętszego* Rządzącego Synodu i do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu, przesłać uwiadomienia. Dnia 20 lipca 1826 roku. (Z 1go Departamentu.)